

Sygn. akt I ACa 96/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SA Roman Sugier
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 3 listopada 2017 r., sygn. akt I C 96/16

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. i 3. o tyle, że kwotę zasądzonego zadośćuczynienia podwyższa do 65 000 (sześćdziesięciu pięciu tysięcy) złotych,

b) w punkcie 4. w ten sposób, że znosi wzajemnie koszty procesu,

c) w punkcie 5. w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej) 4 897,18 (cztery tysiące osiemset dziewięćdziesiąt siedem i 18/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od ponoszenia których powódka była zwolniona i odstępuje od obciążenia powódki resztą tych kosztów;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od powódki na rzecz pozwanego 2 376 (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej) od pozwanego 1 000 (tysiąc) złotych, a od powódki z zasądzonego na jej rzecz roszczenia 2 000 (dwa tysiące) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

SSA Roman Sugier SSA Mieczysław Brzdąk SSA Elżbieta Karpeta

Sygn. akt I ACa 96/18

UZASADNIENIE

Powódka B. Z. domagała się zasądzenia na jej rzecz od (...) Spółki Akcyjnej w S., kwoty 245.000,00 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2015 r. oraz zwrotu kosztów procesu. Na uzasadnienie podała, że jest córką D. S., zmarłej 31 maja 2015 r., w wyniku obrażeń doznanych w wypadku, który miał miejsce (...) r. w S.. Sprawcą wypadku był A. K., zaś samochód, którym kierował był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który wypłacił jej kwotę 5.000,00 zł. W toku procesu powódka ograniczyła żądanie, cofając pozew ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 30.000,00 zł., która została wypłacona przez stronę pozwaną już po wniesieniu pozwu.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powódce łącznie 35.000,00 zł. W ocenie strony pozwanej wypłacone kwoty winny całkowicie zaspokoić roszczenia powódki z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej.

Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej poczynił następujące ustalenia.

Bezsporne między stronami były okoliczności wypadku i odpowiedzialność sprawcy ubezpieczonego u pozwanej. Do wypadku komunikacyjnego doszło w dniu (...) w S. w woj. (...), gdy A. K. prowadząc samochód osobowy O. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1, art. 5. ust. 1, art. 7 ust. 1, art. 13 ust. 1, art. 19 ust. 1, art. 20 ust. 1, art. 26 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym oraz par. 1 ust. 3 pkt 1 i 2 par. 473 ust. 1 i 4 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury i Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 w sprawie znaków i sygnałów drogowych w ten sposób, że poruszając się z prędkością 71 km/h przekroczył o 21 km/h prędkość dopuszczalną i nie zachował należytej ostrożności dojeżdżając do przejścia dla pieszych przez co nie ustąpił pierwszeństwa pieszym D. S. i A. S. doprowadzając do ich potrącenia w wyniku czego nieumyślnie spowodował u A. S. obrażenia ciała w postaci złamania kości łonowej, które naruszyły czynności narządowych jej ciała na okres przekraczający 7 dni, a u D. S. obrażenia w postaci stłuczenia płatów czołowych i ciemieniowych mózgu, obrzęku mózgu, wielołamowego złamania zatoki szczękowej prawej, złamania bocznych ścian oczodołu prawego, rany ciętej prawej skroni i powieki górnej prawej, złamania wyrostków kołczystych trzonu C6, C7, złamania wyrostka poprzecznego Th2 po stronie lewej i złamania łuków tego kręgu, złamania wyrostków kołczystych trzonu Th, złamania żeber I i II po stronie prawej oraz IV i VI po stronie lewej, złamania obu łopatek, obustronnej odmy płucnej z krwiakami, stłuczenia płuc, rozedmy podskórnej po stronie lewej oraz złamania otwartego prawego podudzia, które doprowadziły do jej zgonu.

Powódka mieszkała wraz z mężem W. Z., synem M. oraz rodzicami K. S. i D. S. i ich córką A. S., która była trzy miesiące młodsza od syna powódki. B. Z. była bardzo zżyta z matką, z którą mieszkała od urodzenia, a ponieważ D. S. miała córkę w wieku syna powódki, razem zajmowały się dziećmi, były jak przyjaciółki. Cała rodzina prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, razem wyjeżdżała na wczasy, na wycieczki, spędzała święta. Zmarła D. S. organizowała życie rodziny, planowała wyjazdy, remonty, to ona pod nieobecność powódki i jej męża, którzy pracowali nieraz do późnego wieczora, opiekowała się synem powódki oraz swoją córką A., pomagała też powódce finansowo.

Po wypadku matki, gdy ta przebywała w szpitalu, powódka odwiedzała matkę tak często, jak tylko mogła, czasami dwa razy dziennie, odwiedzała również swoją młodszą siostrę A., która leżała w innym szpitalu.

Powódce i jej rodzinie została udzielona – z inicjatywy MOPS – doraźna pomoc psychologiczna kilka dni po wypadku D. S., polegająca na rozmowie, wyjaśnieniu mechanizmów reakcji, wskazaniu, gdzie można uzyskać pomoc. Rodzina, w tym siostra powódki, która już opuściła szpital, była w kryzysie w związku ze stanem D. S. i niepewnymi rokowaniami.

W tym czasie wystąpił też kryzys w małżeństwie powódki, która była w trudnej sytuacji, ponieważ ojciec oczekiwał, że powódka poświęci się matce i siostrze, z kolei mąż powódki chciał, żeby wszystko wróciło do normalności.

Po śmierci D. S. rodzinie została ponownie udzielona doraźna pomoc psychologiczna. Powódka poprosiła o tę pomoc z uwagi na dzieci – swojego syna i córkę D. S., której trzeba było przekazać informację o śmierci matki.

Powódka załamała się po śmierci matki, przestała interesować się domem, dziećmi, była apatyczna, płakała, trudno się z nią było porozumieć. Początkowo nie mogła spać, później zaczęła mieć koszmary senne

Powódka po śmierci matki była leczona psychiatrycznie, przebywała na zwolnieniu lekarskim. Wcześniej powódka nie leczyła się psychiatrycznie, jedynie rok wcześniej – po śmierci babci – była u psychiatry po leki uspokajające na czas pogrzebu. Gdy powódka wróciła do pracy miała wypadek na maszynie, na której pracowała i ponownie przebywała na zwolnieniu. Z tego powodu nie przedłużono umowy o pracę. We wrześniu podjęła pracę w barze, gdzie pracowała do końca roku, lecz zrezygnowała z tej pracy, ponieważ pracodawca nie chciał podpisać z nią umowy.

Do tej pory powódka często wspomina matkę, chodzi na cmentarz dwa – trzy razy w tygodniu, wcześniej – nawet kilka razy dziennie.

W 2016 r. powódka zaszła w ciążę.

Powódka od października 2013 r. do końca lipca 2015 r. pracowała w spółce (...), stosunek pracy wygasł z upływem czasu, na który zawarta była umowa. Od 6 listopada 2015r. była zarejestrowana jako bezrobotna.

Powódka pozostawała pod opieką poradni psychiatrycznej Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w C..

Śmierć D. S. spowodowała u powódki stan rozstroju emocjonalnego pod postacią epizodu depresyjnego. Powódka była leczona farmakologicznie przez cztery miesiące. Po śmierci matki u powódki wystąpiła okresowa dekompensacja stanu psychicznego, skutkująca podjęciem leczenia psychiatrycznego. Po przeżyciu żałoby zaczęła wracać do równowagi psychicznej, zaangażowała się w życie rodzinne, urodziła dziecko. Obecnie nie występują u powódki zaburzenia stanu psychicznego ani cechy depresji. Po okresie pół roku od śmierci matki u powódki uruchomił się proces radzenia sobie ze stresem, a po około roku okres żałoby zakończył się.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo przyznało powódce zadośćuczynienie w kwocie 5.000,00 zł. Powódka odwołała się od decyzji pozwanego, który nie uwzględnił odwołania, a następnie pismem z dnia 18 grudnia 2015 r. wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 245.000,00 zł. Pismem z dnia 25 lutego 2016 r. strona pozwana poinformowała powódkę o przyznaniu jej dodatkowo kwoty 30.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z przepisem art. 446 § 4 sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Powódka, czyli córka zmarłej, należy do kręgu osób uprawnionych do uzyskania zadośćuczynienia, strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność, wypłacając powódce zadośćuczynienie w toku postępowania likwidacyjnego. W ocenie Sądu Okręgowego kwota przyznana przez stronę pozwaną, łącznie 35.000,00 zł., nie rekompensuje w całości jej szkody niematerialnej. Przyznane zadośćuczynienie pieniężne ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Podkreśla się w orzecznictwie, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przez osobę trzecią, stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego - żony i dzieci, w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca, życia w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci. Zadośćuczynienie ma kompensować przede

wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny. Ponieważ krzywdę doznaną w wyniku śmierci członka rodziny trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, zaś ocena ta winna być oparta na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości, złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia, ugruntowane w orzecznictwie sądowym, to m.in. dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli się odnaleźć w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, proces leczenia doznanej traumy mający pomóc w odbudowaniu struktury rodziny. Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia wskazuje, że nie może mieć ono charakteru symbolicznego i musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak z drugiej strony jego kwota nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, musi być bowiem utrzymana w rozsądnych granicach i odpowiadać aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności (por np: wyrok SN z dnia 29 maja 2008 roku, sygn. akt II CSK 78/08, wyrok SN z dnia 12 lipca 2002 r. V CKN 1114/00).

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu Okręgowego okoliczności sprawy uzasadniały ustalenie zadośćuczynienia w wysokości 80.000 złotych. Sąd wziął pod uwagę, iż powódka była bardzo związana z matką, z którą mieszkała od urodzenia, co więcej to D. S. była tą osobą, która organizowała życie rodziny, pomagała też powódce w opiece nad synem. Ponieważ powódka i matka urodziły dzieci w tym samym roku, były dodatkowo związane wspólnym przeżywaniem macierzyństwa. Sytuacja związana z wypadkiem, a następnie śmiercią matki, była niewątpliwie dla powódki wyjątkowo trudna, na co wpłynęła też konieczność zaopiekowania się młodszą siostrą. Powódka mocno przeżyła śmierć matki, o czym świadczy konieczność leczenia psychiatrycznego, w tym leczenia farmakologicznego i zwolnienia z pracy przez kilka miesięcy. Biorąc to pod uwagę należy uznać, że stopień krzywdy powódki był znaczny.

Z drugiej jednak strony należy uwzględnić fakt, że w chwili śmierci matki powódka była osobą dorosłą, samodzielną finansowo, miała już swoją rodzinę – męża, dziecko, zatem utrata rodzica nie była już dla niej traumą taką, jak dla małoletniego, czy nawet pełnoletniego, lecz jeszcze niesamodzielnego dziecka. Powódka, chociaż istotnie mogła liczyć na wsparcie matki w różnych sytuacjach życiowych, to jednak niewątpliwie w związku z założeniem własnej rodziny, posiadaniem dziecka, musiała się nastawić na życie w niej i dla niej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 448/16, lex nr 2305923). Ponadto Sąd wziął pod uwagę, że epizod depresyjny zakończył się u powódki dosyć szybko – po kilku miesiącach, a okres żałoby trwał około roku, czyli zakończył się w typowym czasie. Obecnie u powódki nie występują trwale następstwa śmierci matki w sferze psychicznej. Powódka urodziła kolejne dziecko, przeprowadziła się do nowego domu, nie korzysta z pomocy psychologicznej ani nie kontynuuje leczenia psychiatrycznego. Brak jest obecnie podstaw, aby przewidywać, iż powódka doświadczy w przyszłości dalszej krzywdy związanej z tragiczną śmiercią D. S..

Powyższe okoliczności uzasadniały więc przyjęcie, iż krzywdę powódki w całości rekompensuje zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł., nie jest ono przy tym wygórowane i nie doprowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki, a tym samym wydaje się odpowiednie w rozumieniu art. 446 § 4 kc. Sąd zasądził więc od pozwanej na rzecz powódki kwotę 45.000,00 zł., bowiem kwotę 35.000 zł. pozwana wypłaciła już powódce. W pozostałym zakresie oddalono powództwo jako wygórowane.

Od zasądzonej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 §1 kc

Na podstawie art. 100 kpc w zw. § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu sprzed 27 października 2016 roku Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 6.116,80 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania. Sąd miał na uwadze, iż powódka wygrała sprawę w około 30%. W zakresie jakim powódka cofnęła pozew należy także uznać ją za stronę wygrywającą, gdyż pozwany wpłacił powódce kwotę 30.000 złotych już po wniesieniu powództwa, a więc dał powód do wszczęcia

sporu sądowego. Powódka poniosła koszty związane z ustanowieniem pełnomocnika czyli 14.417 zł., zaś pozwany – także koszty zastępstwa procesowego w takiej samej wysokości oraz zaliczkę na opinię biegłych w wysokości 500 zł.

Ponadto Sąd na mocy przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - art. 113 ust. 1 – w stosunku do pozwanego, i ust. 2 – w stosunku do powódki – nakazał pobrać od stron nieuiszczone koszty sądowe, kierując się – tak jak w odniesieniu do kosztów procesu – zasadą z art. 100 k.p.c. i w takim samym stopniu obciążając nimi strony – czyli powódkę w około 70%, zaś pozwanego – w około 30%. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu - 12.250 zł., koszty dojazdu świadka Spisa - 36 zł., koszty dojazdu świadka B. - 42,60 zł., wydatki na opinię biegłych (ponad kwotę wypłaconą z zaliczki) - 470 zł., koszty przyznane biegłym za stawiennictwo na rozprawie - 192 zł., łącznie 12.990,60 zł. Wprawdzie powódka została zwolniona od kosztów sądowych, jednak to zwolnienie było tymczasowe, zaś wobec zasądzenia na jej rzecz kwoty 45.000,00 zł., istniała podstawa z art. 113 ust. 2 powołanej ustawy, do pobrania należnych kosztów sądowych z zasądzonego na rzecz powódki rozszczenia. Sąd nie dopatrył się podstaw do odstąpienia od obciążania powódki tymi kosztami po pierwsze z uwagi na rażąco wygórowane żądanie pozwu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 43/12, lex nr 1284711), po drugie o ile faktycznie sytuacja powódki w dacie wniesienia pozwu uzasadniała zwolnienie od kosztów sądowych, o tyle zmieniła się ona, ponieważ pozwany kilka dni po wytoczeniu powództwa wypłacił powódce dodatkowo 30.000,00 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo w wysokości 170 000 zł. oraz w części orzekającej o kosztach procesu i kosztach sądowych. .

Zarzucała powódka naruszenie prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie rażąco zaniżonej oraz nieodpowiedniej do doznanej przez nią krzywdy, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego, przejawiającą się w przyjęciu, że już po okresie pół roku od śmierci matki u powódki uruchomił się proces radzenia sobie ze stresem, że powódka po przeżyciu rocznego okresu żałoby po śmierci matki zaczęła wracać do równowagi psychicznej, zaangażowała się w życie rodzinne, urodziła dziecko, że obecnie u powódki nie występują zaburzenia stanu psychicznego ani cechy depresji, że wypadek powódki w pracy pozostawał bez związku ze stanem psychicznym powódki po śmierci matki.

Zarzucała również powódka naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 217 § 1, art. 227 i art. 278 § 1 oraz art. 286 k.p.c. przez brak wszechstronnego i całościowego zgromadzenia materiału dowodowego oraz oddalenie wniosku powódki o uzupełniające przesłuchanie świadka K. S. i powódki oraz dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii, co skutkowało wadliwym oparciem się przez Sąd Okręgowy o nierzetelne i niepełne opinie, które wskutek wadliwego sposobu przeprowadzenia badania powódki zawierały błędne wnioski. Nadto zarzucała powódka naruszenie art. 100 k.p.c. przez stosunkowe rozdzielenie kosztów zamiast ich wzajemnego zanieśienia. Z kolei naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. miało polegać na przyjęciu, że wynagrodzenie kwalifikowanego pełnomocnika zatrudnionego u pozwanego lub pozostającego z nim w stałym stosunku zlecenia i otrzymującego z tego tytułu wynagrodzenie stanowi niezbędny i celowy koszt obrony pozwanego. Zarzucała również powódka naruszenie art. 113 ust. 2 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez nie odstąpienie od obciążenia powódki kosztami sądowymi.

Wnosiła powódka o zmianę wyroku w punktach 3,4 i 5 przez zasądzenie na jej rzecz kwoty 170 000 zł. z odsetkami od 29 grudnia 2015r. oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu i obciążenie pozwanego w całości kosztami sądowymi. Wnosiła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, które miało skutkować poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych. Zarzucane niedostatki postępowania dowodowego polegające na nieuwzględnieniu zgłoszonych wniosków o ponowne przesłuchanie powódki i świadka K. S. oraz o zlecenie wydania opinii innym biegłym apelująca postulowała wyeliminować przez uzupełnienie postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny uznał, że pełni przekonujące były wywody zawarte

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wyjaśniające przyczynę oddalenia zgłoszonych wniosków dowodowych. W szczególności akceptować należało wyjaśnienia złożone przez opiniujące biegłe, a dotyczące okoliczności przeprowadzonego badania powódki. Subiektywne odczucie powódki, że badanie trwało zbyt krótko oraz że badające nie zadawały jej pytań o jej przeżycia psychiczne nie może nasuwać wątpliwości, co do rzetelności badania i sporządzonej opinii, skoro znaczące i długoletnie doświadczenie zawodowe biegłych nakazuje obdarzyć zaufaniem prawidłowość stosowanych metod badawczych, a nie oczekiwania osoby badanej co do stosowanych metod i ich trwania. Podkreślić przy tym należy, że powódka знаła cel badania i wiedziała, że w oparciu o jej zachowanie i wypowiedzane treści w trakcie badania zostaną sformułowane wnioski biegłych. Wiedza ta w sposób oczywisty prowokuje do prezentacji własnej osoby i przeżyć w sposób implikujący oczekiwane wnioski. Stosowane przez biegłe metody badawcze poprzez zadawanie pytań nie wprost o opis przeżyć psychicznych, lecz o inne kwestie i wnioskowanie na podstawie treści i sposobu udzielania odpowiedzi wydaje się bardziej skuteczną metodą obiektywizacji wniosków niż sugerowane przez powódkę. Niezasadnie zarzuca powódka biegłym, że brak umiejętności nazwania i przedstawienia swych uczuć i emocji po śmierci matki utożsamione zostało z brakiem takich emocji. Biegłe bowiem szczegółowo wskazały na podstawie jakich wypowiedzi i zachowań powódki określiły intensywność i czas trwania żaloby po śmierci matki. Dlatego nie było uzasadnione powtórne przesłuchanie powódki i świadka K. S. na okoliczność czasu trwania badania przez biegłe, skoro nie było wątpliwości co do rzetelności wydanej opinii.

Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do zmiany poczynionych ustaleń akceptuje je zatem w pełni i czyni własnymi.

Sąd Okręgowy prawidłowo przytoczył wszystkie aspekty brane pod uwagę przy ocenie adekwatności zasądanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia do rozmiaru krzywdy wywołanej bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych. Sąd Apelacyjny nie podziela jednak oceny, że adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki kwotą zadośćuczynienia jest 80 000 zł. Okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności precyzyjne ustalenia, których dokonał Sąd Okręgowy, wskazywały jednoznacznie na istnienie bardzo intensywnej pozytywnej więzi rodzinnej między powódką i jej matką, a fakt zaangażowania powódki w tworzenie własnej rodziny nie osłabił więzi łączącej matkę z dorosłą i samodzielną córką. Zerwanie tej więzi wskutek wypadku powodującego śmierć D. S. wywołała krzywdę o bardzo znacznym poziomie nasilenia. Zadośćuczynienie jako swoista kompensata za ból, cierpienie i inne aspekty utraty osoby najbliższej musi odpowiadać intensywności tych negatywnych przeżyć osoby bliskiej, a ta w naturalny sposób maleje z upływem czasu. Wypadek, który spowodował śmierć D. S. miał miejsce 2,5 roku przed wyrokowaniem i niezależnie od (kwestionowanego w apelacji) czasu trwania kryzysu emocjonalnego powódki po śmierci matki, negatywne przeżycia i odczuwanie krzywdy jeszcze u powódki występuje, chociaż z pewnością nie w charakterze dysfunkcyjnym. Dlatego zgodzić należało się z podstawowym twierdzeniem apelacji, że oceniona jako właściwa dla powódki, w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. suma zadośćuczynienia powinna wynieść 100 000 zł. Uzasadniało to zmianę zaskarżonego wyroku w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. przez określenie wysokości zasądanego na rzecz powódki zadośćuczynienia na kwotę 65 000 zł.

Uwzględnienie częściowe apelacji sprawia, że ostatecznie powódka utrzymała się ze swym żądaniem w 41%, co sprawia, że właściwym rozstrzygnięciem o kosztach procesu, przy uwzględnieniu charakteru ocennego roszczenia, będzie wzajemne ich zniesienie, w związku z czym zmianie w tym zakresie podlegały również punkty 4 i 5 zaskarżonego wyroku przez zniesienie wzajemne kosztów procesu i odstąpienie na mocy art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych od obciążania powódki kosztami sądowymi przy jednoczesnym wymiarze tych kosztów wliczonych od zasądanego kwoty, którymi obciążono zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pozwanego.

W pozostałym zakresie odnoszącym się tak do wysokości dochodzonej kwoty jak i rozstrzygnięcia o kosztach procesu apelacja powódki okazała się bezzasadna i została w tym zakresie oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec nieznacznego stopnia uwzględnienia apelacji (niecałe 12%) o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając, a na mocy art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążono obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych (nieuiszczonej opłaty od apelacji) pozwanego w zakresie uwzględnionej apelacji i powódkę częściowo.

SSA Roman Sugier SSA Mieczysław Brzdąk SSA Elżbieta Karpeta